

### **Joanna Golonka-Legut, *Edukacyjny potencjał indywidualnego doświadczenia życiowego*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2019\* – refleksja w kontekście praktyk uprawiania badań biograficznych**

Od końca lat 90. na rodzimym gruncie projekty, w których andragodzy próbują analizować rozmaite zjawiska dotyczące uczenia się w ciągu życia w perspektywie biograficznej, stały się nie tylko coraz silniej obecne, ale odnoszę wrażenie, że zaczęły być wręcz dominujące. O ile wcześniej, zwłaszcza w latach 70. i 80., ta perspektywa wzbudzała kontrowersje, i to nie ze względu na jej (nie)naukowy status, ale głównie z powodu upolitycznienia badań, co wiązało się z ukierunkowaniem projektów na „odzwierciedlanie rzeczywistości oświatowej”, oraz silnego przywiązania do instytucjonalnej edukacji jako instrumentu podporządkowania jednostki państwu i w ten sposób mierzonej skuteczności oddziaływań systemu, to współcześnie rozpoznanie i rozumienie tego, co indywidualne, niezwykle, specyficzne, niedające się podporządkować dominującym wzorom życia, stało się ważnym punktem wyjścia do formułowania pytań poznawczych wielu badaczy. Książka Joanny Golonki-Legut stała się dla mnie **pretekstem** do zadania sobie pytania o rodzaj praktyk badawczych stosowanych w badaniach biograficznych na gruncie rodzimych współczesnych badań andragogicznych.

Na polskim gruncie rozpoznaję kilka praktyk badawczych, których autorzy i autorki adaptują perspektywę badań biograficznych – z wykorzystaniem wywiadu jako głównej techniki gromadzenia danych – do własnych celów. Pierwszą z nich określiłabym mianem naturalizowania efektów poznawczych prowadzonych badań przez sam fakt użycia wywiadu biograficznego w projekcie. W tych projektach autorzy na ogół nie uznają za stosowne, by określić pytania, na które chcą odpowiedzieć w wyniku swoich poszukiwań. Sam sposób przeprowadzenia wywiadu w jego bardziej lub mniej rozwi-

---

\* Zarząd Główny Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego uhonorował Autorkę niniejszej książki „Nagrodą za wybitną monografię” w roku 2020, więcej na: <http://www.ata.edu.pl/nagrada-za-wybitna-monografie-2020.html>.

niętej formie (wywiad typu historia życia lub wywiad tematyczny – ukierunkowany na opis epizodów z życia, zdarzeń krytycznych albo przyjmowanych ról – zawodowych, rodzinnych itd.), ma świadczyć o do tego stopnia naukowym charakterze postępowania, że każdy opis zawarty w wypowiedzi badanego zasługuje na to, by zostać uznany za istotny – również z punktu widzenia poznawczego badacza, bez żadnego dodatkowego uprawomocnienia. Na ogół w takich raportach ich autorzy przytaczają duże fragmenty transkrypcji wywiadów, tak jakby „fakty mówiły same za siebie”, bez podejmowania próby interpretacji wskazującej czytelnikowi, dlaczego te, a nie inne fragmenty zostały tu przedstawione. I nie mam tu na myśli praktyki, którą Marek Ziółkowski (1990) określa mianem biografii jako celu, ponieważ w tym przypadku należałoby określić, po co ten wywiad został przeprowadzony. O ile sam narrator „uczy się z własnej biografii”, snując refleksję nad własnym życiem, o tyle jako czytelnicy nie wiemy, jaka to jest lekcja dla badacza. Odnosząc to do tematyki książki Joanny Golonki-Legut, dotyczącej edukacyjnego potencjału doświadczenia życiowego, można powiedzieć, że byłaby to sytuacja, kiedy autorka uznałaby, że wszystkie epizody, zdarzenia z życia badanych osób są uczące, bo te osoby tak twierdzą. Tymczasem – jak sądzę, szczęśliwie dla tej publikacji – autorka nie poszła w tę stronę, choć na początku zapowiedziała, że „idea całożyciowego uczenia się łączy się **w sposób naturalny** [podkreśl. A. J-A.] z procesem całożyciowego uczenia się oraz procesem biograficznego uczenia się” (s. 28), intuicyjnie chyba rozpoznając, że należałoby określić na początku język opisu edukacyjnego potencjału doświadczenia, jego źródła, pochodzenie, teorie. W tym celu autorka odwołuje się do rozmaitych teorii uczenia się (właśnie, uczenia się!) – Knuda Illerisa, Petera Jarvisa, Jacka Mezziorowa oraz fenomenu uczącej się biografii Petera Alheita. Mówiąc językiem Danuty Urbaniak-Zajac (2009): spróbowała opisać sobie jako badaczce (i nam jako czytelnikom), czym jest ten byt, który sama określa mianem uczenia się, ale przede wszystkim na podstawie czego można powiedzieć, że doświadczenie ma charakter uczący. (Choć sama wciąż nazywa je „edukacyjnym”). Autorka buduje różne zestawienia z opublikowanych teorii dotyczących uczenia się dorosłych, w wiadomy dla siebie sposób tworzy konstrukcje mające za zadanie wprowadzić własne podziały, wymiary uczenia się, ale moim zdaniem nie przekładają się one do końca na interpretacje własnych wyników badań, nie stają się one rusztowaniem dla opisu tego, co być może chciała na początku nazwać edukacyjnym potencjałem doświadczenia. To pęknięcie powoduje, że autorka znalazła się na progu **praktyki, w której badacz intuicyjnie wyczuwa złożoność natury przedmiotu badania**, będącego tu tekstem o indywidualnie kon-

struowanych doświadczeniach, ale jeszcze nie potrafi dokonać przekładu doświadczeń opisywanych przez badanych na mechanizm konstruowania uczących doświadczeń (*learning experience*) w sensie opisu nowego fenomenu. Świadomość złożonej natury przedmiotu badania powoduje, że autorka w niezwykle skrupulatny sposób analizuje zebrany za pomocą pogłębionego, narracyjnego wywiadu materiał, posługując się takimi kategoriami analitycznymi jak: rozwój, uczenie się, uczestnictwo w rozmaitych formach aktywności społecznej i kulturowej człowieka na poszczególnych etapach jego życia. Wszystkie je spina klamrą, nazywając „doświadczeniem życiowym”, a następnie próbuje odczytać, kiedy owe doświadczenia mają dla badanych znaczenie. Doskonale pokazuje uwikłanie człowieka w świat w świetle dokonywanych przez niego wyborów, ilustruje je rozumieniem przez badanych swojej sytuacji w konkretnym czasie, momencie historycznym i miejscu. Historie życia „odnalezione” i zrekonstruowane przez autorkę pokazują młodszemu, że trudności i niepokoje mogą być źródłem naszego uczenia się, nie tylko pretekstem dla kształtowania umiejętności rozwiązywania problemów, ale lekcją wyciągniętą z wysiłku budowania rodziny w codzienności i rzeczywistego zaangażowania w praktyki społeczne i kulturowe. Taki sposób przedstawienia przypadków udaje się tylko tym badaczom i badaczkom, którzy są niezwykle wrażliwi na skomplikowany charakter ludzkiej biografii. W tym sensie monografia Joanny Golonki-Legut może być dla nas, współczesnych, **ważnym pretekstem do postawienia pytania o kondycję człowieka**. Pokazane przez autorkę przykłady refleksji nad własnym życiem wskazują na niełatwe biografie oraz na niepokoje, na trudności w specyficznych pod względem przełomów historycznych czasach osób, które się nie poddają. Praca tej autorki niejako skłania do zadania sobie pytania o źródła, jakby powiedział Marcin Król (2018), „braku ducha” współczesnych. Być może tego ducha trzeba szukać w potencjale „uczącej się biografii”, jak podpowiada andragog Peter Alheit (2018). Przekładając ten rodzaj zobowiązania na praktykę badawczą w badaniach typu biograficznego – **trzeba być świadomym natury przedmiotu poznania** (a nie tylko badania). Być może w odniesieniu do przywoływanego tu projektu należałoby rozstać się z pojęciem edukacyjnego potencjału doświadczenia życiowego na rzecz uczącego doświadczenia życiowego jako elementu mentalności kulturowej?

Adaptacja perspektywy badań biograficznych do własnych projektów wymaga zaawansowanych kompetencji od badacza w zakresie umiejętności prowadzenia rozmowy, etycznego zachowania, wrażliwości, czego nie można odmówić autorce monografii *Edukacyjny potencjał doświadczenia życiowe-*

go, biorąc pod uwagę zebrany materiał oraz całą procedurę docierania do badanych. Jednak w przypadku każdego badacza największym problemem pozostaje kwestia rekonstrukcji i interpretacji zebranego materiału w kontekście odpowiedzi na pytania, które legły u podstaw projektu. Mieczysław Malewski (1997) uczy nas, że sposób interpretacji wyników badania zależy od tego, jakim językiem jakich teorii dysponuje badacz, Zygmunt Bauman (1997) mówi wprost, że właściwie nie ma granic interpretacji, można powiedzieć: im bardziej rozległe pole odniesień dla wyników, tym większe możliwości problematyzacji i rozumienia zjawiska. W przypadku badań Joanny Golonki-Legut nie mam wątpliwości, że autorka wykonała ogromną pracę, zdając nam (czytelnikom) relację z tego, czym jest całożyciowe uczenie się, czym jest biograficzne uczenie i dlaczego przymiotnik „edukacyjny” obejmuje opis wszelkiej działalności i aktywności jednostki odnoszącej się do jego rozwoju i budowania międzypokoleniowego porozumienia. Warto jednak zapytać, jaka relacja łączy całożyciowe uczenie się z doświadczeniem życiowym poza ich naturalnym związkiem, o którym pisze autorka. Warto przypomnieć, że zobowiązanie do budowania relacji człowiek–świat, jakie wynika z hermeneutycznych zobowiązań, nakłada na badacza konieczność uważnego przyglądania się i rozumienia tego, czym może być edukacyjny potencjał doświadczenia życiowego. Można przewrotnie zapytać: czy uczenie się zawsze jest czymś dobrym? I kiedy doświadczenie życiowe jest rzeczywiście uczące? Nie dlatego, że badani tak mówią, ale dlatego, że kultura, w której żyjemy, pozwala (albo nie pozwala) nam, badaczom, ten uczący potencjał doświadczenia zobaczyć. Kłopot polega na tym, czy jako badacze potrafimy zdobyć się na ten wysiłek. Po przeczytaniu tej książki sądzę, że autorka na ten wysiłek musi się jeszcze zdobyć, do czego zachęcam.

Alicja Jurgiel-Aleksander

<https://orcid.org/0000-0002-7952-8910>

Uniwersytet Gdański

## Bibliografia

- Alheit P. (2018), *The Concept of “Biographicity” as Background Theory of lifelong Learning?*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 19.
- Bauman Z. (1997), *Nad granicami anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Król M. (2018), *Do nielicznego grona szczęśliwych. Esej filozoficzny o przyszłości świata*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.

- Malewski M. (1997), *Metody ilościowe i jakościowe w badaniach nad edukacją. Spór o metodologiczną komplementarność*, „Kultura i Edukacja”, nr 1–2.
- Urbaniak-Zajac D. (2009), *O znaczeniu teorii i metodyki w badaniach jakościowych (biograficznych) oraz o ich społecznym kontekście*, „Pedagogika Kultury”, t. 5.
- Ziółkowski M. (1990), *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii*, w: J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa–Poznań.